

Na wrześniowej sesji Parlament Europejski przegłosował zmiany w unijnej polityce spójności i funduszach socjalnych. Reforma pozwoli krajom członkowskim przeznaczyć środki finansowe na nowe priorytety, w tym rozwój przemysłu obronnego, infrastrukturę podwójnego zastosowania czy odporność na niedobory wody. Zmiany mają wprowadzić większą elastyczność w wykorzystywaniu funduszy, a zasada ta prawdopodobnie będzie obowiązywać w kolejnej perspektywie finansowej. Na razie struktura przyszłego budżetu zaproponowana przez KE budzi duży sprzeciw w Parlamencie.

Środki unijne przeznaczone na politykę spójności w latach 2021–2027 wyniosły 392 mld euro. Jest ona realizowana za pomocą dedykowanych funduszy, w tym m.in. Funduszu Spójności (FS), Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) czy też Europejskiego Funduszu Społecznego Plus (EFS+). Polska otrzymała łącznie ponad 76 mld euro, w tym 3,8 mld euro z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji (JTF).

*Wprowadziliśmy nowe priorytety do polityki spójności, która w tej chwili obowiązuje i z której płyną pieniądze z budżetu Unii Europejskiej do 2028 roku. Parlament wspólnie z Radą oraz Komisją Europejską podjął decyzję o nowych priorytetach – mówi Krzysztof Hetman, poseł do Parlamentu Europejskiego z Polskiego Stronnictwa Ludowego. – Jednym z nich jest skierowanie pieniędzy z polityki spójności na szeroko rozumianą obronność, na wsparcie przemysłu zbrojeniowego, ale przede wszystkim dla małych i średnich przedsiębiorców, którzy produkują tak zwane produkty dual use, czyli podwójnego zastosowania, zarówno na rynek wojskowy, jak i na rynek cywilny.*

Reforma przegłosowana przez PE pozwoli państwom członkowskim i regionom kierować część środków z polityki spójności na nowe cele, w tym finansowanie przemysłu obronnego i mobilności wojskowej. Priorytetem ma być infrastruktura podwójnego zastosowania, a fundusze będą mogły być wykorzystane do wspierania umiejętności w zakresie gotowości cywilnej, obronności, cyberbezpieczeństwa, jak również dekarbonizacji.

Unijna polityka spójności nadal będzie się koncentrować na małych i średnich przedsiębiorstwach, a także mniej uprzywilejowanych regionach. Inwestycje dużych firm w technologie, obronność i dekarbonizację będą mogły być wspierane wyłącznie w obszarach, w których wartość PKB w przeliczeniu na mieszkańca jest niższa od średniej unijnej.

*To wielki sukces Polski, bo jeszcze dwa–trzy lata temu Komisja Europejska nie za bardzo nawet chciała słyszeć o tym, aby z budżetu Unii Europejskiej można było finansować tego typu inicjatywy. Udało się przekonać zarówno naszych partnerów w UE, Komisję Europejską, jak i koleżanki oraz kolegów w Parlamencie Europejskim – podkreśla Krzysztof Hetman.*

Wśród nowych celów polityki spójności znalazło się również rozszerzenie inwestycji w odporność na niedobory wody, jak również w infrastrukturę energetyczną w kontekście zdolności przesyłowych i magazynowych.

*Nowe priorytety to także zrównoważona gospodarka wodna i kwestie związane z transformacją energetyczną, która idzie w kierunku cen akceptowalnych społecznie, zarówno dla przedsiębiorstw, jak i dla gospodarstw domowych. Chodzi o to, aby te ceny obniżyć – mówi europoseł z PSL.*

W sytuacji gdy instytucje zarządzające przekierują co najmniej 10 proc. środków z programu na nowe priorytety, mogą skorzystać z zaliczki w wysokości 1,5 proc. całkowitego wsparcia w ramach Funduszu

Spójności. To dodatkowe wsparcie wzrośnie do 9,5 proc. dla regionów Unii Europejskiej, które graniczą z Rosją, Białorusią i Ukrainą.

*To są regiony takie jak Polska Wschodnia, ale także regiony takich krajów jak Finlandia, kraje bałtyckie, Słowacja, Węgry, Rumunia, które dzisiaj żyją w pewnym stopniu niepewności, zagrożenia, odpływu inwestycji. Postanowiliśmy, aby na te regiony zwrócić większą uwagę i skierować tam większą pomoc i większe pieniądze – podkreśla Krzysztof Hetman.*

W celu przyspieszenia realizacji nowych priorytetów wprowadzono specjalne mechanizmy finansowania. Środki przesunięte na nowe cele w 2026 roku będą objęte jednorazową zaliczką w wysokości 20 proc., a poziom współfinansowania wzrośnie o 10 pp., ale nie może on przekroczyć 100 proc. Przedstawiciele PE podczas posiedzenia zaznaczyli, że polityka spójności ma być dostosowana do bieżących wydarzeń i zapewniać większą elastyczność krajom członkowskim w gospodarowaniu środkami, przy zachowaniu jej podstawowych wartości.

*Tę elastyczność już w tej chwili wprowadziliśmy do budżetu i polityki spójności. Temu też służyły zmiany, które zostały przegłosowane przez Parlament Europejski, aby dać możliwość tzw. wolnej ręki wszystkim, którzy decydują o tym, na co te pieniądze powinny być wydawane – podkreśla poseł do Parlamentu Europejskiego z PSL.*

Ta zasada elastyczności zostanie prawdopodobnie również w kolejnym budżecie na lata 2028–2034.

*Jeśli mówimy o polityce spójności po 2027 roku, to na razie założeń nie mamy. Mamy wyłącznie założenia budżetu, które w połowie lipca przedstawiła Komisja Europejska. W Parlamencie Europejskim jest mnóstwo słów krytyki co do tego budżetu. W naszej opinii będzie musiał być zmieniony, ponieważ idzie w kierunku centralizacji polityki spójności razem ze wspólną polityką rolną – uważa Krzysztof Hetman.*

*Główne i przewodnie założenie jest jedno: cięcia, cięcia i jeszcze raz cięcia. 45 proc. mniejsza polityka spójności względem obecnej perspektywy, wynegocjowanej przez Mateusza Morawieckiego. Czym to się skończy? Uderzeniem w rolników, uderzeniem w miasta, uderzeniem w regiony – bardzo ponure perspektywy na przyszłość – ocenia Waldemar Buda, poseł do Parlamentu Europejskiego, Prawo i Sprawiedliwość. – My mówimy absolutnie nie, dlatego że jeżeli są nowe cele, to z innych środków, a nie kosztem polityk, które były najważniejsze w Unii Europejskiej. My nie możemy dzisiaj mówić, że będziemy kupowali sprzęt albo uzbrajali granicę, zabierając pieniądze rolnikom, bo to nie oni powinni koszt tego przedsięwzięcia ponieść.*

Na ostatniej sesji europarlamentarzyści wyrazili także swoje stanowisko w sprawie wspólnej polityki rolnej po 2027 roku. Ich zdaniem potrzebny są: większy i przede wszystkim odrębny budżet na rolnictwo, ograniczenie biurokracji dla rolników oraz zachęty do osiągania celów środowiskowych i społecznych. W przyjętym sprawozdaniu podkreślono, że WPR nie może zostać połączona z innymi obszarami finansowania ani stać się częścią szerszej kategorii finansowej, wykorzystywanej przez państwa członkowskie do celów innych niż rolnictwo. Zdaniem europosłów bezpośrednie wsparcie dochodów powinno być wypłacane wszystkim aktywnym, zawodowym rolnikom na podstawie modelu opartego na powierzchni, a rozwój obszarów wiejskich musi być wspierany niezależnie od polityki spójności.

*Polska powinna utrzymać, po pierwsze, strumień na rzecz regionów, województw, które dzisiaj*

*dystrybuują te środki, i powinna utrzymać strumień dla rolników – to są dwie najważniejsze polityki w Unii Europejskiej. Natomiast oczywiście możemy dyskutować, czy nie być tu elastycznym z punktu widzenia innych celów, które się pojawiły jako nowe. Ale mniej Zielonego Ładu, mniej celów klimatycznych, a więcej realnej gospodarki, nowych technologii, nauki i przede wszystkim utrzymania dla rolnictwa i regionów środków, które były niesamowitym impulsem – postuluje Waldemar Buda.*

Europoseł PiS krytykuje również zapisanie 100 mld euro wsparcia dla Ukrainy jako stałego elementu budżetu po 2027 roku.

*Ja rozumiem wsparcie, ale nie usztywniamy tych środków, żeby Ukraina nie czuła pewnych środków w budżecie Unii Europejskiej bez względu na zobowiązania, które podjęła i których nie realizuje – podkreśla Waldemar Buda. – Na litość boską, nigdy czegoś takiego nie było, żeby na sztywno w budżecie zapisywać środki dla kraju trzeciego, więc wspierajmy ich, ale nie w ten sposób. Na pewno bym pożegnał tego rodzaju inicjatywę. Bardzo dużo jest środków na wsparcie całego świata, ale nie myśli się o przemyśle Unii Europejskiej. Duży przemysł ma problem z cenami prądu, tam nie ma żadnego zaadresowanego problemu, żeby tę kwestię rozwiązać. Mocno bym więc przemodelował ten budżet.*

W budżecie przedstawionym w lipcu br. KE zapowiedziała, że przewidziane 100 mld euro dla Ukrainy będzie objęte pewną elastycznością, biorąc pod uwagę skalę i nieprzewidywalność potrzeb. Wsparcie operacji o charakterze wojskowym będzie nadal objęte Europejskim Instrumentem na rzecz Pokoju. W ramach programu Globalny wymiar Europy zapisano 200 mld euro na wsparcie m.in. dla krajów kandydujących i przygotowanie ich do przystąpienia, a także na inne działania zewnętrzne UE w krajach partnerskich.

W przedstawionym w lipcu br. budżecie KE zakłada kwotę 2 bln euro (1,26 proc. dochodu narodowego brutto UE średnio w latach 2028–2034). Proponuje także zmianę struktury budżetu UE na bardziej elastyczną i efektywną oraz nowe źródła dochodów, które mają zmniejszyć presję na budżety krajowe, generując 58,5 mld euro rocznie. Wśród nich są wpływy z unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (ETS), mechanizm dostosowywania cen na granicach z uwzględnieniem emisji CO<sub>2</sub> (CBAM) oraz wpływy z podatku akcyzowego od wyrobów tytoniowych.

*Źródło: IP*